

KRONKEL DOM, Ale Szon

Swizzy na bicie ziomal

Ale szon, robi już dwudziesty squat
Ona po to ćwiczy dupę by ją kręcić całą noc
Pół m'ki ma na później w torebeczce Michael Kors
Śpiewa głośno każdy numer, aż nad ranem traci głos
Ale szon

Ona po to ćwiczy dupę by ją kręcić całą noc
Pół m'ki ma na później w torebeczce Michael Kors
Śpiewa głośno każdy numer, aż nad ranem traci głos

Kocha atencje kamer, kocha atencje ludzi
Jak trzeba, złapie Cię za bata, żebyś drinka kupił
Nie ma już koleżanek, bo chłopów im wyruchała
Nie kończy się zabawa, u niej cały rok karnawał
Podrywa wszystkich w klubie, dużo więcej nie umie
Tapety więcej niż w Obi, tym wyróżnia się w w tłumie
Buciki ma z Vitkaca, sponsorował jakiś dziadek
A w zamianie ona pójdzie z nim na randkę na obiadek
Idzie na ki-ki-kibel, szczur leci do nosa
Diler nie da za darmo - opierdała kabanosa
Ona lubi na pieska, w poszukiwaniu kota
Nie mówię o zwierzętach, każdy zna ją tu na blokach

Ale szon, ale, (ale szon), ale szon, ale, (ale szon)

Ale szon, robi już dwudziesty squat
Ona po to ćwiczy dupę by ją kręcić całą noc
Pół m'ki ma na później w torebeczce Michael Kors
Śpiewa głośno każdy numer, aż nad ranem traci głos
Ale szon

Ona po to ćwiczy dupę by ją kręcić całą noc
Pół m'ki ma na później w torebeczce Michael Kors
Śpiewa głośno każdy numer, aż nad ranem traci głos

Ale szon, ale szon, ale szon, ale szon, ale szon